

### John Robison – Dowody spisku przeciw wszystkim religiom i rządom Europy

Myśląc o czasach które minęły dwieście kilkadziesiąt lat temu wyobrażamy sobie na ogół okrutne zacofanie i biedę, brak podstawowych zdobyczy cywilizacji, trudne warunki życia, mieszkanie w otoczeniu, które nie gwarantuje nawet minimum higieny i komfortu. Poza tym myślimy o analfabetyzmie, który nie pozwalał wyjść z beznadziejności, braku dostępu do informacji, niewiedzy na temat świata. Zapewne wiele z powyższych opinii byłoby trafne odnosząc się do niższych warstw społecznych. Z książki Johna Robisona *“Proofs of a Conspiracy against all the Religions and Governments of Europe, carried on in the secret meetings of Freemasons, Illuminati and Reading Societies”*, czyli *“Dowody spisku przeciwko wszystkim religiom i rządom Europy wprowadzane na tajemnych spotkaniach przez MASONERIĘ, ILLUMINATÓW i Towarzystwa Czytelnicze”* możemy się dowiedzieć, że ówczesna Europa nie różniła się aż tak bardzo od dzisiejszej.

Patrząc na życie z perspektywy klasy wyższej i średniej (mieszczaństwa) wiele rozwiązań realnego życia przypominało współczesność. Istniały: prasa, literatura, dyskusja i opinia publiczna, rozrywka (moda, widowiska artystyczne nie tylko dla klasy wyższej). Była też swoboda działań intelektualnych,

organizowano spotkania, wymieniano się myślami.

John Robison pisał książkę w 1797 roku na podstawie dokumentów, które otrzymał od Alexandra Horn, brytyjskiego dyplomaty, mnicha, prowadzącego działalność wywiadowczą w Europie. Nazwisko Horna nawet nie pada w książce, jest tam nazwany znajomym, z którym kontakty urwały się po przekazaniu materiałów. W tym samym czasie francuski intelektualista i jezuita Augustin Barruel również stwierdził istnienie ugrupowania iluminatów, którzy zinfiltrowali europejską masonerię, zarazili swoimi ideami szersze kręgi inteligencji i mieli wpływ na wybuch rewolucji francuskiej.

Robison na podstawie otrzymanych dokumentów (a także później znalezionych pism i książek) przeprowadził analizę powstania i działania Zakonu Iluminatów. Zakon był założony w latach 70-tych XVIII wieku przez Adama Weishaupta, profesora teologii, duchownego protestanckiego, który zapragnął zmienić świat. Z cytowanych przez Robisona dokumentów ukazuje się metoda, którą posługiwał się Weishaupt, tworząc organizację wzorowaną na lożach masońskich. Wyszukiwał on osoby z warstwy średniej lub wyższej, które były podatne na propagandę i obiecywał im uczestnictwo w tworzeniu nowego, lepszego świata, gdzie będą korzystać z owoców tych przemian. Rozbudował organizację z szeroką strukturą, z instrukcjami przyjmowania nowych członków oraz perspektywą ich awansu na

wyższe stopnie wtajemniczenia. Weishaupt był niezłym psychologiem, rozumiał, że niektórzy ludzie chętnie przyjmą nowe idee burzące stary porządek, kiedy obiecać im korzyści z przystania do zakonu. W krótkim okresie działania Iluminaci przeniknęli do dotychczas istniejących lożz masonskich na terenie Niemiec i niektórych innych krajów Europy. Można to nazwać pierwowzorem „marszu przez instytucje”, jaki miał miejsce prawie 200 lat później, w XX w. z inspiracji środowisk neomarksistowskich. Zwerbowali bardzo dużo nowych członków. Gremia kierownicze zakonu liczyły dziesiątki lub nawet setki zdeterminowanych działaczy wywodzących się z kręgów wykształconych mieszczan, naukowców, rzemieślników a nawet warstwy szlacheckiej. Założyciel chwalił się, że w samej Bawarii w latach 80-tych XVIII wieku było ok 600 członków zakonu. Spartacus (taki był pseudonim operacyjny Weishaupta) stworzył strukturę bardzo rozbudowaną pionowo, ze stopniami wtajemniczenia wzorowanymi na masonerii. Poszczególni organizatorzy budowali/rozwijali lożę w danym regionie kraju a nawet w innych krajach europejskich. Ich działanie polegało na werbowaniu członków organizacji, sprawdzaniu czy sprostać wymaganiom organizacji, tzn. czy będą podatni na indoktrynację. Zasadą było, że szeregowy członek znał tylko najbliższego „mentora” oraz grono współpracowników, z którymi działał. Do obowiązków iluminata należało pisanie informacji (donosów) na temat różnych osób (również swoich towarzyszy) do przełożonych, zwłaszcza takich, które mogły być użyte do szantażowania danej osoby. W ten sposób łamano morale członka uzależniając jego dalszy przebieg kariery od mocodawców. Celem zakonu była walka z systemem opartym na hierarchii arystokracji

i duchowieństwa. Nazwa Iluminati miała podkreślić, że byli oni oświeceni i chcieli doprowadzić do ruiny dotychczasowy monarchiczny system, cechujący się wg nich opresją, fałszywym autorytetem kościoła oraz uprzywilejowaniem grupy rządzącej. Jedną z głównych tez stanowiących program zakonu było głoszenie idei wolności i równości, skądinąd sprzecznych wzajemnie. Mówiono też, że cel uświęca środki, a pojedyncze czyny niegodziwe nie przekreślają dążenia do celu. Religia tradycyjna była postrzegana przez zakon jako przyczyna zniewolenia, a w ogóle jest ona niezgodna z prawdziwą wiarą. Iluminaci roszcza sobie prawo do bycia tymi, którzy właściwie odczytują przesłanie wiary chrześcijańskiej. Wprawdzie było wśród nich wielu otwartych ateistów ale to nie przeszkadzało w głoszeniu powyższych tez. Co więcej, niektórzy z nich byli stanu duchownego 😊

W celu urozmaicenia działań organizatorzy zakonu wpadli na pomysł założenia wzorem greckich arystokratów miejsca zgromadzeń zwanego „Areopagiem”, w którym mieli się spotykać prominentni iluminaci. Planowano też zaangażować kilka kobiet dla upiększenia zgromadzeń i dostarczenia rozrywki uczestnikom spotkań. Niektórzy z wtajemniczonych mieli nawet zamiar zaangażować do tego swoje siostry lub córki, które miały mieć wyzwolone poglądy. Jednak te pomysły nie przyniosły sukcesu. Ówczesne kobiety nie były aż tak „wyzwolone” jak sobie wyobrażano i nie chciały się dać sprowadzić do roli przedmiotu rozrywki. Zatem pomysł upadł. W każdym razie świadczy to o poziomie moralnym liderów zakonu.

Iluminaci doświadczyli jednak działań kontruujących ze strony władz państwowych. Zakon został zdelegalizowany w roku 1786 przez księcia Bawarii. Weishaupt dostał zakaz

prowadzenia działalności. Stwierdził wówczas, że jest w stanie w ciągu roku odbudować organizację 10 razy silniejszą. Już w kolejnym roku powstał Związek Niemiecki założony przez działaczy zakonu. W tamtym czasie rolę mediów pełniły książki, czasopisma, wykłady i wystąpienia mówców, a nade wszystko kazania głoszone w kościołach przez księży i pastorów. W tych obszarach iluminacji zaczęli prowadzić działalność. Powstały Towarzystwa Czytelnicze i zaczęły działać wg określonego planu, który Weishaupt opracował i którego głównym założeniem było powołanie w poszczególnych regionach Niemiec bibliotek prowadzonych przez zaufanych księgarzy. Bardzo starannie dobierali oni tematykę literacką i handlowali głównie książkami podważającymi tradycyjne wartości, religię, władzę państwową, a także tradycyjną obyczajowość. Cytat z dokumentu Związku: **„Głównym celem Związku Niemieckiego jest dobro ludzkości, które można osiągnąć jedynie za pomocą iluminacji (Aufklärung) oraz zdetronizowania fanatyzmu i moralnego despotyzmu”.**

Jak określił Robison, książki rozprzestrzeniane przez Towarzystwa były „rozwiązte”. Okazało się, że taka literatura znajdowała dużą popularność wśród niemieckiej warstwy inteligentnej i przez swoje oddziaływanie poszerzała kręgi ludzi niezadowolonych z ówczesnego ustroju państwowego opartego na religii i władzy monarchicznej.

Zastosowano przebiegły sposób na wywołanie fermentu umysłowego wśród ludzi, mianowicie używano znanych pojęć i podstawiano pod nie inną treść. Przykładem jest używanie słowa „moralność” bardzo często w pismach i wykładach iluminatów. Jednakże znaczenie tego słowa było zupełnie

inne niż do tej pory znane – moralnym było odtąd sprzeciwianie się tradycyjnej wierze i moralności, gdyż właściwą była moralność naturalna. Równie często używano pojęcia „rozum”, tak jakby nie istniał on przedtem, a przysługiwał jedynie nowym ideom. Czy my tego skądś nie znamy? Czyż nie spotykamy się z pojęciami np. tolerancji, zrównoważonego rozwoju, dobrostanu dla wszystkich? Jak widać taktyka znana nam współcześnie nie jest nowa.

Obok samego Weishaupta bardzo kreatywnym organizatorem owych poczynań był niejaki doktor Carl Friedrich Bahrdt, teolog, duchowny protestancki, profesor na wielu uczelniach. Pisał książki, artykuły, często paszkwile ośmieszające swoich przeciwników, a także oficjalnie głosił kazania (jako teolog), w których przemycił pokrętną ideologię. Obok szczególnego talentu do mącenia w umysłach miał on skłonność do hulaszczego trybu życia. Był kobieciarzem, często wdawał się w romanse, uwodził kobiety, przy czym zawsze krzywdził je i porzucał. Po różnych aferach często miewał procesy sądowe, bywał skazywany, ale zawsze jednak jakoś wyplątywał się z opresji i uciekał do kolejnego miejsca, w którym rozpoczynał na nowo działalność. Przywołuję jego historię żeby podkreślić jaki rodzaj ludzi tworzył nową ideologię. Do tego należy dodać też, że najczęściej znajdowała ona podatny grunt wśród podobnego typu osobników. Jak podkreślał Robison: to nie „rozwiązte” książki spowodowały upadek tradycyjnego systemu, a fakt, że tak dużo czytelników było na nie podatnych.

Istnieje pogląd, że do Rewolucji Francuskiej przyczyniły się działania Iluminatów. Niewątpliwie zachodziła taka współpraca między lożami masońskimi we Francji oraz Iluminatami. Z Niemiec do Francji przybywali wystannicy, którzy wpływali na *modus*

*operandi* spiskowców przygotowujących grunt pod mającą wkrótce wybuchnąć rewolucję. Ale to byłby temat na całkowicie inną opowieść. Co jest moim zdaniem istotne, Iluminaci wypracowali metodę, dzięki której uzyskiwali wpływ na szerokie kręgi inteligencji stosując oszustwa językowe i tworząc szkodliwą ideologię wykorzystującą niedouczenie oraz skłonności do zła wśród ludzi. Iście szatański plan. Jak widzieliśmy w nie tak dawnej historii i widzimy obecnie, te metody są coraz bardziej doskonałe.

Dlaczego działania iluminatów uzyskały takie ogromne poparcie wśród licznych kręgów. Z pewnością część przyczyny leży w słabości starego systemu, który nie był przyjazny ludności. Brak możliwości awansu społecznego, hermetyczność warstw rządzących, nepotyzm, ciężkie warunki życia dla ludu. Jednak taka sytuacja występuje prawie zawsze w przeciągu historii. Krótkim wyjątkiem był np. rozwój wolnej przedsiębiorczości w Ameryce północnej w XIX w. W końcu XVIII w. w Europie wystąpiło kilka czynników, które spowodowały upadek systemu i przejściowy chaos, z którego wyłonił się potem nowy system, oparty na republikańskim ustroju i trwał aż do końca XX w. Czynniki owymi były:

\*Niezgoda stanu trzeciego (mieszczan, kupców, rzemieślników) na pomijanie ich głosu przy tworzeniu prawa, nakładanie nowych podatków

\*Tzw. arogancja władzy, która nie czuła żadnego oporu przed nakładaniem niepopularnych regulacji na ludność

\*Rozprzestrzenianie się informacji krytycznych wobec władzy i całego systemu opartego na klerykalizmie. Stosowano przy tym ewidentną manipulację opinią publiczną, w czym celowali iluminaci.

\*Degeneracja warstw uprzywilejowanych, których niektórzy przedstawiciele jawnie lekceważyli zasady, dzięki którym zostali uprzywilejowani.

Wreszcie nasuwa się pytanie: dlaczego ludzie mają łatwiejszą skłonność do ulegania złu niż do czynienia dobra? Wynika to prosto z natury ludzkiej: łatwiej ukraść niż wypracować. Jeśli ktoś obiecuje łatwy dostęp do dóbr bez konieczności zapracowania na nie, szybko zyska aprobatę większości. Jedynie nieliczni rozumieją świat i prawa nim rządzące.

(Sławek WGO)

### Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

06.04.2024 godz. 16:00	<b>Kraków</b>	Rynek Główny od str. Kościoła Mariackiego
06.04.2024 godz. 18:00	<b>Śmigiel</b>	Pizzeria „Italiano”
10.04.2024 godz. 18:00	<b>Poznań</b>	Kawiarnia „Pod Tekstem” Rynek Łazarski 1